

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Żorach wyrokiem z dnia 30 lipca 2015r. w sprawie o sygn. akt. II K 267/12 uznał oskarżoną B. K. za winną występku z art. 278 par. 1 kk w zw z art. 12 kk polegającego na tym, że w okresie od 4 do 5 kwietnia 2011r. w Ż. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc zatrudniona w sklepie piekarniczym (...), jako sprzedawca zabrała z kasy celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 780 zł na szkodę W. i M. R.. Za to przestępstwo Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonej na podstawie art. 278 par. 1 kk karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat. Na mocy art. 46 par. 1 kk orzekł wobec oskarżonej obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę solidarnie na rzecz pokrzywdzonych W. i M. R. kwoty 390 zł. Nadto na podstawie art. 43 b kk orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie jego treści w budynku Sądu Rejonowego w Żorach przez okres 1 miesiąca. Zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. R. kwotę 504 zł tytułem zwrotu kosztów pełnomocnika. Nadto zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. kwotę 885,60 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonej, jednocześnie zwalniając ją od ponoszenia kosztów sądowych w całości obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację wniósł obrońca oskarżonej i zaskarżył orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na treść wydanego wyroku tj. przyjęcie przez Sąd, że:

-B. K. anulowała paragony częściej niż pozostałe pracownice tego samego punktu sprzedaży;

-M. R. naciskał na B. K. oraz nie wywierał na niej presji przed przyjazdem Policji;

-osoba na nagraniu monitoringu to B. K.,

-oskarżona przyznała się do winy nie będąc pod wpływem okoliczności mających znaczenie na jej decyzję do zarzucanych czynów, chociaż oskarżona takowych nie popełniła

2. naruszenie przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności naruszenie, art. 4, i art. 410 kpk polegające na dokonaniu oceny dowodów w sposób jednostronnie niekorzystny dla oskarżonej i nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej zawartych w zeznaniach świadków T. W., I. wiśniewskiego, B. A., E. O. i B. B.;

3. z ostrożności procesowej zarzucił rażącą niewspółmierność kary wyrażającą się w wymierzeniu kary 5 miesięcy pozbawienia wolności wraz z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonej od popełnienia przypisanego mu czynu ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zarzuty podniesione w środku odwoławczym, sporządzonym przez obrońcę oskarżonej, nie zasługiwały na uwzględnienie. Wbrew jego twierdzeniom, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w przedmiotowej sprawie nie naruszając przy tym, żadnych norm regulujących przebieg postępowania karnego. W tej sytuacji brak było podstaw do uwzględnienia wniosków apelacyjnych o uchylenie wyroku lub jego zmianę co w konsekwencji musiało doprowadzić do utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku.

Zarzut naruszenia zasady swobody oceny dowodów nie mógł być trafny, gdyż odtworzony przebieg zdarzeń, a konkretnie zachowania oskarżonej B. K. w dniach 4 i 5 kwietnia 2011r. w Ż. znajduje oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Polemizując z ustaleniami faktycznymi autor apelacji usiłował wykazać, że Sąd I instancji

bezpodstawnie odmówił wiarygodności zeznaniom świadków T. W., I. W., B. A., E. O. i B. B. i wyjaśnieniom oskarżonej z etapu postępowania sądowego, a ustalenia oparł na zeznaniach pokrzywdzonych M. i W. R. oraz zapisach płyty CD i pierwszych wyjaśnieniach oskarżonej, które to dowody zdaniem skarżącego budzą wątpliwości co do wiarygodności.

Na wstępie należy podkreślić, że wynikające z art. 7 kpk prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z najistotniejszych prerogatyw sądu, zarzut obrazy tego przepisu może być skuteczny tylko wtedy gdy zostanie wykazane, że sąd orzekający oceniając dowody naruszył zasady logicznego rozumowania nie uwzględnił przy ocenie dowodów wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Takiego uchybienia Sąd Rejonowy w Żorach się nie dopuścił albowiem sąd ten wskazał dowody, na których oparł ustalenia co do zarzutu, a jednocześnie wskazał przesłanki, którymi kierował się odmawiając wiary dowodom przeciwnym. Sąd Rejonowy mając do wyboru dwie przeciwstawne relacje przebiegu zdarzeń lub faktu zaistnienia poszczególnych zdarzeń – poczynił ustalenia opierając się na zeznaniach świadków: M. R., W. R., oraz dowodzie z zapisu płyty CD, protokołu przeszukania oskarżonej, karty z zapiskami, pokwitowania, rolki wydruków. Sąd Rejonowy uznał wyżej wskazane dowody za wiarygodne i korespondujące tak ze sobą, jak i z wyjaśnieniami samej B. K., które złożyła przed funkcjonariuszem policji tuż po zatrzymaniu jej na gorącym uczynku dopuszczenia się przestępstwa. Zeznania M. i W. w obiektywny sposób przedstawiały sposób zachowania się oskarżonej w sklepie w dniach 4 i 5 kwietnia 2011r, zasady pracy sprzedawcy w piekarni, przyczyny zamontowania monitoringu akurat w sklepie prowadzonym przy piekarni, w którym zwykle pracowała B. K., to jak pokrzywdzeni oglądali przez ukrytą kamerę "na żywo" pracującą w sklepie w dniu 5 kwietnia 2011r. oskarżoną i jej konkretne czynności, które przekonały ich, że oskarżona na ich szkodę dokonuje kradzieży utargu ze sprzedaży pieczywa. Sąd meriti ocenił te zeznania jako logiczne i zbieżne ze sobą. Zresztą korespondowały one z zapisami monitoringu. Świadcowie przecież wiedzieli kogo obserwują, jako pracodawcy wiedzieli kto akurat w danym momencie sprzedaje pieczywo w piekarni na osiedlu (...) w Ż.. Twierdzenia zatem obrońcy, że nie wiadomo, czy osobą utrwalona na zapisie monitoringu jest akurat B. K. są kuriozalne zwłaszcza, że oskarżona po odtworzeniu jej przez funkcjonariuszy policji zapisu nie zaprzeczyła, by to ją nagrała ukryta kamera, a wręcz przeciwnie opisywała nawet co w danej chwili robi. W pierwszej osobie liczby pojedynczej omawiała zachowanie kobiety nagranej jako sprzedawca w piekarni. Zatem trudno uznać za wiarygodne zarzuty apelacyjne, że to nie oskarżona została nagrana. Zresztą należy zauważyć, że ani w toku postępowania przygotowawczego, ani w toku postępowania sądowego oskarżona tego faktu nie kwestionowała.

Jednocześnie Sąd meriti odmówił wiary późniejszym wyjaśnieniom oskarżonej, wskazując dlaczego to uczynił. Z faktu, że Sąd merytoryczny dokonał oceny dowodów – do czego zresztą był zobowiązany- nie wynika samo przez się, że poczynione ustalenia faktyczne są błędne. Ocena dowodów zebranych w sprawie nie wykraczała poza ramy określone w przepisach postępowania zwłaszcza zaś w art. 4 i 7 kpk. W istocie Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodów w sposób bezstronny, nie przekroczył granic oceny swobodnej, a przy tym uwzględnił zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, a swój pogląd na ostateczne wyniki przewodu sądowego przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Słuszne były ustalenia Sądu iż oskarżona wyjmując z kasy fiskalnej banknoty w dniach 4 kwietnia i 5 kwietnia 2011r. i chowając je do swojej torebki działała z zamiarem ich kradzieży na szkodę pokrzywdzonych W. i M. R. – pracodawców oskarżonej. Jednoczesne ujawnienie w jej torebce zabranych w dniu 5 kwietnia pieniędzy w kwocie 390 zł tworzy z ujawnionym nagraniem i pierwotnymi wyjaśnieniami oskarżonej spójną całość i w efekcie daje czytelny obraz postępowania oskarżonej nakierowanego na okradanie swoich pracodawców. Sąd Rejonowy wskazał dowody, na których to ustalenie oparł i uzasadnił swoje stanowisko. Trudno wywodzić- jak chciałby autor apelacji- że jest ono niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Słusznie Sąd uznał tłumaczenia oskarżonej z późniejszego etapu postępowania karnego za nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Po co oskarżona miałaby wyciągać z kasy pieniądze bez ich przeliczenia i chować do torebki. Jej wersja, że po to bo chciała je przeliczyć jest zupełnie niewiarygodna. Jeżeli chce się przeliczyć pieniądze w kasie to nie ukrywa się tych pieniędzy w torebce. Wersja oskarżonej jest całkowicie nielogiczna. Należy też zwrócić uwagę na to że oskarżona przyznała się do zarzucanego jej czynu będąc po raz pierwszy przesłuchiwana. Wbrew wywodom apelacji nie była wówczas przesłuchiwana przez pokrzywdzonego, który na nią naciskał i zmuszał do złożenia niekorzystnych dla niej wyjaśnień, ale była przesłuchiwana przez funkcjonariusza policji mając zapewnioną swobodę wypowiedzi. Nawet więc jeżeli przyjąć, że faktycznie pokrzywdzony podczas „prywatnego przesłuchania” w sklepie zmusił ją do przyznania się to dowód

ten dla procesu karnego nie mógł mieć żadnego znaczenia. Zresztą Sąd Rejonowy słusznie nie uwzględnił nagrania z tego „przesłuchania” i nie dopuścił go jako dowodu w sprawie. Oskarżona była przesłuchiwana w odpowiedniej formie, zgodnie z regułami procesowymi przez uprawnionego do tego policjanta. Będąc pouczona o prawie do odmowy wyjaśnień czy uchylenia się od odpowiedzi na zadawane pytania złożyła obszernie wyjaśnieniom, w których szczegółowo opisała swój proceder okradania pracodawców. Podawała szczegóły swego zachowania. Z pewnością tych wyjaśnień nie można uznać za ogólnikowe, czy powierzchowne. Treść tych wyjaśnień wręcz przeciwnie wskazuje na to, że oskarżona w rzeczywistości podawała wówczas prawdę i szczerze bez kalkulacji opisała swoje przestępcze zachowanie. W tym momencie jej wyjaśnienia nie były nakierowane na uniknięcie odpowiedzialności karnej ale na wyznaczenie prawdy skoro zostawała się złapanym na gorącym uczynku popełnienia kradzieży. Dlatego też słusznie Sąd Rejonowy to te wyjaśnienia uznał za wiarygodne i mogące stanowić podstawę ustaleń stanu faktycznego zwłaszcza, że tak jak wykazano wyżej to te wyjaśnienia współgrały z nagraniem z monitoringu i protokołem przeszukania oskarżonej.

Trudno dopatrzeć się w dowodach zgromadzonych w sprawie – poza oczywiście kolejnymi wyjaśnieniami oskarżonej, by oskarżona nie dopuściła się przestępstwa. Sąd meriti słusznie uznał zeznania T. W., I. W., B. A., E. O. i B. B. za niewiele wnoszące do sprawy. Relacje tych świadków z pewnością nie mogły stanowić przeciwwagi do zeznań pokrzywdzonych, czy podważyć sensu nagrania z ukrytej kamery. To że świadkowie ci nie zauważyli nigdy, by oskarżona B. K. kradła pieniądze na szkodę właścicieli piekarni nie są w stanie podważyć dowodów wskazujących w oczywisty sposób, że w dniach 4 i 5 kwietnia 2011r. oskarżona jednak kradzieży pieniędzy z kasy dokonała.

Tak naprawdę nie ma przy tym znaczenia, czy oskarżona częściej anulowała paragony niż inne pracownice, czy też nie. Nawet jeżeli pominąć tę okoliczność, czy uznać, że nie miała ona miejsca to i tak w sprawie zostały zgromadzone na tyle ważne dowody wprost wskazujące na sprawstwo oskarżonej, że ta swoista poszlaka ma niewielkie znaczenie dla przesądzenia że oskarżona dopuściła się kradzieży. Wyjaśnienia oskarżonej i zeznania świadków zostały poddane przez Sąd I instancji wnikliwej analizie i konfrontując je z całokształtem ujawnionych okoliczności Sąd Rejonowy prawidłowo uznał wersję oskarżonej przedstawianą przed Sądem za niewiarygodną. Dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów nie zawiera w sobie ani błędu, ani nie jest oceną dowolną skoro została poparta wszechstronną analizą całokształtu okoliczności sprawy. Generalnie zarzut naruszenia art. 7 kpk podniesiony w apelacji miał charakter czysto polemiczny. Właściwie sprowadzał się do negocjowania ocen i ustaleń sądowych i zastępowania ich ocenami i wnioskami własnymi. W żadnym zaś razie nie mogą one podważyć trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Sąd Rejonowy również rozważał wszelkie okoliczności; zarówno te które przemawiały na korzyść oskarżonej jak i te świadczące na jej niekorzyść. Jednakże zasady logiki, doświadczenia życiowego nakazały uznać Sądowi, iż dowody przemawiające na jej niekorzyść i świadczące o popełnieniu przestępstwa przez B. K. są przeważające, a inna ich interpretacja czyniłaby zasadny zarzut, iż Sąd nienależycie ocenił materiał dowodowy.

W świetle zebranego i prawidłowo ocenionego przez sąd I instancji materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że oskarżona dopuściła się przestępstwa z art. 278 par. 1 kk. Mając powyższe na uwadze i uznając analizę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy za prawidłową Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie winy ani też podstaw do jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Odnosząc się do orzeczonej kary należy przyjąć, że wymierzona została przez Sąd I instancji po rozważeniu szeregu okoliczności mających wpływ na jej wymiar. Nie można uznać jej za rażąco surową, a wręcz przeciwnie wymierzona kara 5 miesięcy pozbawienia wolności oscyluje wokół dolnego ustawowego progu zagrożenia za przestępstwo z art. 278 par. 1 kk, który to występki jest przeciw zagrożony karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Sąd I instancji wziął pod uwagę okoliczności łagodzące i obciążające i należycie je uwzględnił przy wymiarze kary pozbawienia wolności. Sąd podkreślił w pisemnych motywach wyroku w jaki sposób na rodzaj i wysokość kary wpłynął stopień zawinienia oskarżonej i stopień społecznej szkodliwości jej czynu oraz jej dotychczasowa niekaralność. Jednocześnie Sąd Rejonowy wywiódł przekonanie o pozytywnej prognozie kryminologicznej wobec oskarżonej i warunkowo zawiesił oskarżonej wykonanie orzeczonej kary na okres próby 2 lat. Orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w kwocie 390 zł jest celowe gdyż rekompensuje pokrzywdzonym stratę jakiej doznali w wyniku zachowania oskarżonej. Podanie zaś

wyroku do publicznej wiadomości będzie odstraszać społeczeństwo przed popełnianiem podobnych przestępstw. W tym kontekście orzeczona kara jest karą sprawiedliwą, która winna stanowić dla oskarżonej dostateczną dolegliwość i wdrożyć ją w przyszłości do przestrzegania porządku prawnego. Sąd wymierzając krótkoterminową karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem i obowiązkiem naprawienia szkody ocenił ją przez pryzmat ogólnej dyrektywy wymiaru kary określonej w art. 53 kk i doszedł do słusznego przekonania, że kara właśnie w takim wymiarze jest właściwa dla osiągnięcia wobec B. K. celów kary. Zmiana w zakresie kary przez sąd odwoławczy jest dopuszczalna tylko wtedy gdy ocena okoliczności popełnionego występku jest tak błędna, że nie może się ostać. Rażąca niewspółmierność kary o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 kpk zachodzi bowiem tylko wówczas gdy na podstawie ujawnionych okoliczności które powinny mieć wpływ na wymiar kary można przyjąć, że zachodzi wyraźna dysproporcja pomiędzy sumą kar zasadniczych i środków karnych orzeczonych przez sąd I instancji, a karą jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 kk. (tak też Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 30 września 2010r. sygn II Aka 266/10)

Z tych też względów, nie podzielając zarzutów stawianych zaskarżonemu rozstrzygnięciu i uznając orzeczenie Sądu Rejonowego w Żorach za słuszne, Sąd Odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok nie znajdując jakichkolwiek podstaw ani do zmiany zaskarżonego wyroku ani do jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. kwotę 420 oraz 23 % podatku VAT łącznie kwotę 516,60 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu świadczonej na rzecz oskarżonej w postępowaniu odwoławczym. Zasądzono natomiast od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. R. zwrot kosztów związanych z udziałem pełnomocnika w rozprawie odwoławczej. Zaś po myśli art. 624 par. 1 kpk zwolniono oskarżoną w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

SSO Katarzyna Gozdawa-Grajewska